

Szpilczyński, Stanisław

Między Strasbourgiem a Zamościem

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/1-2, 143-144

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Drugi artykuł H. Barycza, *Michał Wiszniewski — niedoszły bibliotekarz*, przedstawia rozdzwigi między światem profesorskim Krakowa a Michałem Wiszniewskim, w latach 1831—1846 profesorem literatury polskiej tamtejszego uniwersytetu, uczonym należącem — jak pisze H. Barycz — do czołowych, ale jednocześnie całkowicie zapoznanych postaci w galerii profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego XIX w. Po ustąpieniu z profesury Wiszniewski zajął się, z wielkim powodzeniem, interesami finansowymi i handlowymi w Genui. W 1855 r. zaoferował jednak T. Działyńskiemu usługi na skromnym stanowisku bibliotekarza w Kórniku.

J. Berger-Mayenowa omawia nieznaną zarządzenie rektorskie H. Kołłątaja z 19 VII 1783 w sprawie egzaminów dla kandydatów do stanu nauczycielskiego. W artykule przedrukowano tekst tego zarządzenia, podana jest nadto jego fotograficzna reprodukcja. Ten nieznaną Estreicherowi druk stanowi obecnie własność Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

R. Ergetowski i A. Skura dali artykuł o spuściźnie epistolarnej J. S. Bandtkiego. Naukowe zainteresowania Bandtkiego, obejmujące historię, język polski i historię książki, określały krąg jego korespondentów i charakter jego listów. Autorzy piszą, że „są to listy uczone, pełne ocen osób i dzieł współczesnych, ocen przeznaczonych czasem do wyłącznej wiadomości adresata” (s. 128).

W dziale *Materiały* H. Hleb-Koszańska wydała 8 listów Aleksandra Bohatkiewicza, wykładającego bibliografię na Uniwersytecie Wileńskim, do J. Lelewela; listy te pochodzą z lat 1825—1829.

Z. Br.

ADAM NARUSZEWICZ JAKO PISARZ PRAWNICZY

R. Łyczywek w artykule *Książd biskup jako prawnik i sprawozdawca sądowy* (nr 26/1965 „Prawa i Życie”) przedstawił dwie prawnicze prace twórcy nowoczesnej polskiej historiografii, A. Naruszewicza. Prace te wydane zostały, anonimowo, w 1785 r.

Z. Br.

NIEZNANY RĘKOPIS HISTORYKA WROCŁAWSKIEGO

W nrze 2/1965 „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka” R. Egetowski napisał artykuł *Nieznany rękopis Augusta Mosbacha pt. „Zarys dziejów polskich po roku 1831”*. Wraz ze studium *O dziejopisarstwie polskim XIX wieku należy Zarys dziejów* do ostatnich prac Mosbacha. Rękopis jej autor ukończył w październiku 1879 r. R. Egetowski pisze, że *Zarys dziejów* w porównaniu z innymi pracami Mosbacha jest rozprawą powierzchowną, tendencyjną, pozbawioną precyzji innych studiów historycznych tego wrocławskiego badacza, nie przynosi też rewelacji materiałowych, które by wzbogaciły dotychczasową wiedzę o historii Polski XIX w., z drugiej strony praca „stanowi [...] znakomity dokument epoki kreślony ręką ugodowca-legalisty”.

Z. Br.

MIEDZY STRASBOURGIEM A ZAMOŚCIEM

Atrakcyjną publikację zamieściło w nrze 1—2/1964 „Archiwum Historii Medycyny”; autor, Jean E. Neveux, zatytułował ją *Między Strasbourgiem a Zamościem. Zagadkowy lekarz Kacper Maliński i jego dzieło z roku 1575 „Iatrotheologonomi-*

comachia". J. Neveux, Francuz urodzony i wychowywany do 1939 r. w Polsce, obecnie lektor języka polskiego w uniwersytecie w Strasbourgu, w ramach swoich zamiłowań osobistych i profesjonalnych sięgnął do lektury, z pogranicza polskiej filologii i medycyny z czasów, kiedy środowisko sztrasburskie wywierało swoisty wpływ na życie naukowe w Polsce¹.

Kacper Maliński, lekarz i poeta, przy tym innowierca, najprawdopodobniej socynanin, dziełko swe wydał w Strasbourgu. Egzemplarz odnaleziony przez autora artykułu należy do wyjątkowych rzadkości bibliograficznych. Usprawiedliwia to w pełni reedycję dziełka, która zajmuje główne miejsce w publikacji. Wzbogaca ona wiadomości źródłowe dotyczące życia i działalności K. Malińskiego, postaci, która wskutek braku dokładniejszych danych biograficznych mogła wydawać się mityczna; jednocześnie publikacja jest cennym przyczynkiem do badań nad rozwojem myśli lekarskiej w dobie odrodzenia. W dziełku odnajdujemy bowiem pochwałę medycyny jako dyscypliny, którą autor stawia wyżej od prawa i teologii. Argumentacja stanowiska autora została ujęta w poetycką formę dyskursu bogiń personifikujących wymienione dyscypliny. Dziełko jest zarazem oddźwiękiem zamiłowań filologicznych (cyceronistycznych) wśród uczonych francuskich i polskich i stanowi wdzięczną materię do dalszych rozważań. Z uwagi też na to autor artykułu, dokonując reedycji *Iatrotheologonomicomachii*, ograniczył własny komentarz do minimum.

Stanisław Szpilczyński

W „DZIENNIKU POLSKIM” O CLAUDE BERNARDZIE

W krakowskim „Dzienniku Polskim” z dn. 1 II 1966 ukazał się artykuł prof. B. Halikowskiego o Claude Bernardzie. Autor nawiązuje do stulecia fundamentalnego dzieła Bernarda *L'introduction à l'étude de la médecine expérimentale* (Paris 1865), które — zdaniem profesora — przeszło w Polsce nie zauważone. Autor przypomina wielkie zasługi twórcy medycyny eksperymentalnej dla teorii i praktyki fizjologii; kim był Pawłow dla fizjologii ośrodkowego układu nerwowego — pisze — tym Bernard był dla całego zakresu fizjologii. Bernard stosował w medycynie eksperyment w oparciu o zasadę determinizmu, nie mogąc jednak wyjaśnić pewnych niezmiernie skomplikowanych zjawisk znajdujących się na granicy nieokreśloności, wysunął koncepcję odnoszenia takich problemów do „myśli organizacyjnej i twórczej”. Prof. Halikowski sądzi, że nauką nazywaną przez Bernarda „myślą organizacyjną” jest prawdopodobnie współczesna genetyka. Przykładem wartości tego rodzaju koncepcji, jak koncepcja Bernarda, np. w zastosowaniu do zagadnienia nowotworów jest według autora artykułu hipoteza francuskich uczonych — Monoda, Jacoba i Lwoffa, która przyniosła im w 1965 r. nagrodę Nobla.

Wysoce pozytywną stronę artykułu prof. Halikowskiego stanowi nie tylko podkreślenie niektórych istotnych cech nauki Bernarda, lecz także powiązanie słusznych założeń wielkiego fizjologa ze współczesnymi problemami nauki i filozofii oraz uwypuklenie trwałości jego wkładu teoretycznonaukowego. Należy jednak zwrócić uwagę na nie zawsze szczęśliwie dobrany materiał porównawczy w zakresie osiągnięć Bernarda i ich konfrontacji z wiedzą współczesną. Do takich niefortunnnych przykładów należy właśnie zaliczyć przytoczoną przez autora koncepcję „myśli organizacyjnej”, najsłabszą stronę teorii Bernarda. Wskutek niezrozumienia idei doboru naturalnego oraz stosunku tzw. przyczyn celowych i sprawczych Bernard szukał rozwiązania powyższych zagadnień w teorii finalistycznej, głoszonej

¹ Por.: S. Kot, *La rayonnement de Strasbourg en Pologne à l'époque de l'humanisme*. „Revue de l'Etnographie Slave”, 1951, t. 27, ss. 184—200.